

Kinny Zimmer, Jezioro (ft. White 2115)

Nie chcę już więcej umierać, kiedy ty dajesz, a potem zabierasz
Zapominać o wspomnieniach, o których, tak w sumie, zapomnieć się nie da
Jeśli zepsułem to, ja to naprawię
A ty mi pozwól to zrobić (zrobić), przecież cię tak nie zostawię
Ja nie chcę ciebie mieć, ja chcę dla ciebie żyć
Gdzieś iść, tam, gdzie nas już nie znajdzie nikt, yeah
Koleją mazowiecką, nad jezioro i nad rzekę
Kocham zapach twoich perfum

Płaczę znowu nad jeziorem
Płaczę znowu nad jeziorem

Jezioro dziś tobą pachnie, bo utopiłem w nim o tobie pamięć
Utopiłem ciebie w szklance, odkąd pamiętam to palę, piję za dużo
Dawno pokazałem na co mnie stać
Spierdalaj z milionem, sam zarobię dwa tysiące sto piętnaście jak cały mój squad
Kolejna noc, znów nie mogę spać
Wiem, że masz tak samo jak ja
Kolejny rok mi zleciał od tak
Wiem, że masz tak samo jak ja, no bo boisz się zmian
Boisz się ryzyka, bo jest przeciw cały świat
Czasem nie mogę oddychać, czuję, że dusi mnie strach
Przyjaciele chcą mi pomóc, kurwa, lecz nie wiedzą jak
I ja też nie wiem

Płaczę znowu nad jeziorem
Płaczę znowu nad jeziorem
Płaczę znowu nad jeziorem (daj mi je, daj mi je)
Płaczę znowu nad jeziorem (nie chcę sam już, nie chcę sam już, nie chcę sam)